



Warszawa, dnia 18.08. 2015 r.

PG II Ko2 2203/14

20.08.15.

5151

*Diabe*

Sekretariat Wicemarszałka Senatu RP  
Jana Wyrowińskiego  
Wpłynęło dn. 19.08.2015 r.  
Nr 70/434  
Podpis *Selestar*

Pan  
Jan Wyrowiński  
Wicemarszałek  
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

dot.  
BPS/043-78-3386/15

*Stawiamy Panie Marszałku*

W nawiązaniu do pisma Pana Marszałka z dnia 16 lipca 2015r., dotyczącego oświadczenia, złożonego przez Senatora Rzeczypospolitej Polskiej – Pana Grzegorza Wojciechowskiego podczas 78. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 lipca 2015r., w zakresie mojej informacji z dnia 21 maja 2015r., przekazanej Wicemarszałkowi Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Pani Marii Pańczyk-Pozdziej, o śledztwie Prokuratury Rejonowej w Ostrowie Wielkopolskim sygn. , prowadzonym przeciwko Remigiuszowi K. i innym, uprzejmie informuję, że kolejną informację w tej sprawie przedłożyłem Senatorowi RP Panu Grzegorzowi Wojciechowskiemu w dniu 3 czerwca br. i podtrzymuję argumentację przedstawioną w treści obu dokumentów.

Przedmiotowe postępowanie przygotowawcze zakończone zostało w dniu 24 marca 2015r. skierowaniem do Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim aktu oskarżenia między innymi przeciwko Panu Remigiuszowi K., którego oskarżono o to, że

- w dniu 22 kwietnia 2014r. w Ostrowie Wielkopolskim sprowadził bezpośrednio niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym umyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu

ładowym przez to, że będąc dysponentem koparki, polecił swojemu pracownikowi Jerzemu C., nie posiadającemu uprawnień i wymaganych pozwoleń na kierowanie koparką gąsiennicową marki L i blokując swoim samochodem osobowym marki H w nieprawidłowy sposób pas ruchu z kierunku Ostrowa Wlkp. w kierunku Kalisza, dając sygnał świetlny do wjazdu koparki bez należytej asekuracji w porze nocnej i bez oświetlenia na drodze krajowej nr 25, gdzie doszło do najechania wskazanej koparki na prawidłowo jadący samochód marki C. , w wyniku czego śmierć na miejscu poniósł pasażer samochodu Jacek P., doznając obrażeń ciała w postaci rozzerwania serca i krwotoku do jam płucnych, Martyna B. doznała stłuczenia brzucha, uszkodzenia wątroby z krwotokiem do jamy otrzewnowej oraz rany tłuczonej kolana prawego, stłuczenia głowy, które to obrażenia spowodowały uszkodzenie ciała w rozumieniu art. 156 § 1 k.k., jako choroby realnie zagrażającej życiu, Agnieszka A. doznała stłuczenia klatki piersiowej, stłuczenia podudzia, złamania żeber VI i VII po stronie prawej oraz żebra VI po stronie lewej, Weronika K. doznała złamania panewki stawu biodrowego lewego, rozległej rany tłuczonej płatowej okolicy czołowo-ciemieniowej oraz powieki górnej lewej i podejrzenia wstrząśnięcia mózgu, które to obrażenia ciała spowodowały u wyżej wymienionych naruszenie czynności narządów ich ciał na okres powyżej 7 dni, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia, tj. o czyn z art. 174 § 1 k.k. i art. 177 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

- w dniu 22 kwietnia 2014r. będąc na miejscu zdarzenia w Ostrowie Wielkopolskim na ul. Kaliskiej [droga krajowa nr 25, 316,3 km], wskutek którego śmierć poniósł Jacek P., a inne osoby doznały obrażeń ciała, pomimo nawoływania pokrzywdzonych o pomoc oddalił się z miejsca wypadku, nie udzielając pomocy pokrzywdzonym, znajdującym się w położeniu groźącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na analogiczne niebezpieczeństwo, tj. o czyn z art. 162 § 1 k.k.;

- w tym samym czasie i miejscu utrudniał postępowanie karne w ten sposób, że nakazał sprawcy wypadku drogowego Jerzemu C. opuszczenie miejsca zdarzenia w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej przez sprawcę, tj. o czyn z art. 239 § 1 k.k.

Tym samym aktem oskarżenia objęto dwóch synów Pana Remigiusza K., którym zarzucono utrudnianie prowadzonego przeciwko ojcu postępowania karnego, tj. czyny spenalizowane m.in. w art. 239 § 1 k.k.

W świetle powyższego, oświadczenie Senatora RP Pana Grzegorza Wojciechowskiego, precyzujące, iż Panu Remigiuszowi K. zarzucono jedynie nieumyślne spowodowanie wypadku drogowego określonego w art. 177 § 1 k.k., nie znajduje odzwierciedlenia w zebranych materiale dowodowym.

W odniesieniu do kwestii stosowania wobec Pana Remigiusza K. środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, uprzejmie informuję, że zasadność zastosowania, a następnie przedłużania tego środka – na wniosek prokuratury - przez Sąd Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim była przedmiotem pięciu kontroli Sądu Okręgowego w Kaliszu, który działając jako sąd odwoławczy rozpoznawał złożone przez trzech obrońców zażalenia na decyzje wydawane w tym zakresie. W żadnym z pięciu przypadków Sąd Okręgowy w Kaliszu nie podważył słuszności wydanych przez Sąd Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim postanowień o stosowaniu wobec Pana Remigiusza K. aresztu tymczasowego.

Podkreślenia wymaga, że Sąd w pełni podzielał stanowisko prokuratora, że zebrany materiał dowodowy wskazuje na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu przestępstw, a w szczególności, że spowodował bezpośrednio niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym, jak i że przyczynił się do spowodowania wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym. Ponadto zarówno Sąd Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim, jak i Sąd Okręgowy w Kaliszu w każdym postępowaniu odwoławczym podzielały argumenty prokuratury o istnieniu grożącej oskarżonemu surowej karze, a nadto, iż zachodzi uzasadniona obawa, że Pan Remigiusz K. przebywając na wolności może podejmować próby mactwa lub też inne działania godzące w prawidłowy tok postępowania. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazywał bowiem, że oskarżony bezpośrednio po zdarzeniu

podejmował działania zmierzające do wywarcia wpływu na wyjaśnienia współpodejrzanego, obiecując w zamian korzyści majątkowe.

W świetle okoliczności faktycznych przedmiotowego zdarzenia, ilości, rodzaju i kwalifikacji prawnej czynów zarzucanych oskarżonemu [ w tym art. 174 § 1 k.k.] nie można zgodzić się ze stwierdzeniem Senatora RP Pana Grzegorza Wojciechowskiego, że *„doświadczenia wynikające z praktyki wskazują, że w przypadku tego rodzaju zarzutów w zdecydowanej większości spraw wymierzane są kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Nie wydaje się zatem, by w przypadku Pana K. stosowanie aresztu miało jakiegokolwiek podstawy”*.

Dopiero postanowieniem z dnia 13 maja 2015r. Sąd Okręgowy w Kaliszu uchylił areszt tymczasowy stosowany wobec Pana Remigiusza K. i zastosował poręczenie majątkowe w wysokości 300.000 zł. Jednakże uzasadniając tę decyzję Sąd podzielił argumentację Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim i tamt. Prokuratury Rejonowej, że istniały przesłanki ogólne i szczególne, uzasadniające stosowanie tego środka, jednakże decyzja o jego uchyleniu wymuszona została złym stanem zdrowia oskarżonego.

Zważyć przy tym należy, że aktualnie, po opuszczeniu Aresztu Śledczego przez Pana Remigiusza K., następnie zwolnieniu przez niego z obrony dwóch obrońców i przedkładanie Sądowi przez trzeciego zwolnień lekarskich, Sąd Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim pomimo dwukrotnych prób, nie może rozpocząć przewodu sądowego w tej sprawie.

Śledztwo prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Ostrowie Wielkopolskim objęte było nadzorem służbowym Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim, pozostawało również w zainteresowaniu Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi i żadna z tych jednostek, jak również Sądy dwóch instancji, nie stwierdziły żadnych okoliczności, które wskazywałyby na stosowanie *„represji*

*spowodowanej pozamerytorycznymi względami*”, której przejawem byłoby stosowanie środka zapobiegawczego wobec Pana Remigiusza K. W ocenie wymienionych instytucji, którą należy podzielić, tymczasowe aresztowanie stosowano wyłącznie na podstawie przesłanek procesowych.

Marginalnie pragnę dodać, że publikacja zatytułowana „Kopara opada” Pana Piotra Pytlakowskiego w tygodniku „Polityka” była przedmiotem analizy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim, która pozwoliła między innymi na stwierdzenie sprzeczności pomiędzy częścią przytoczonych przez autora informacji a zgromadzonym materiałem dowodowym. Również wyartykułowany pośrednio zarzut przewlekłości postępowania i stwierdzenie, że Pan Remigiusz K. „jak na zbawienie czeka na akt oskarżenia”, nie można uznać za zasadny w świetle postawy ówczesnego podejrzanego, który m.in. spowodował konieczność długotrwałej obserwacji psychiatrycznej współpodejrzanych w tej sprawie synów, którzy nie stawiali się na badania oraz nękali i nakłaniali świadków i współpodejrzanych do zmiany niekorzystnych dla ojca zeznań i wyjaśnień, jak i postawa jednego z obrońców składającego do szeregu instytucji skargi, wnioski i zażalenia, które to działania, jako przyjęty sposób obrony, przedłużyły czas trwania śledztwa. Swoistą przeciwwagą dla tej publikacji może być artykuł opublikowany w tygodniku „7 dni Kalisza” z dnia 11 lutego 2015r. – „Przedsiębiorca Remigiusz K. pozostanie w areszcie”, w którym m.in. wskazano na działania podejmowane w związku z przedmiotową sprawą, jak należy domniemywać na zlecenie „rodziny K.”, przez Pana Leszka K. – „właściciela firmy PR”. Wywołane podjętymi przez niego działaniami zaangażowanie prasy wypada zatem uznać za element działań związanych z obroną Pana Remigiusza K.

Na zakończenie uprzejmie informuję, że partnerka życiowa zmarłego w wyniku przedmiotowego wypadku drogowego Pani Elżbieta P., tak jak informowałem we wcześniejszym piśmie, zwróciła się do Prokuratury Generalnej z dramatycznym „apelem o pomoc w sprawie nagłaśnianej obecnie w TV, prasie i

internecie”, wyrażając jednocześnie zdziwienie, że „po prawie roku od zdarzenia dowiaduje się z internetu, prasy i licznych programów TV, że winowajca wypadku Remigiusz K. jest teraz poszkodowanym w sprawie, a nie winnym. O faktycznie poszkodowanych osobach w zdarzeniu, czyli kobietach uczestniczących w wypadku oraz mnie, wdowie po Jacku P. nie mówi nikt”. Opisuując swoje życie i problemy, w tym finansowe, z jakimi boryka się po śmierci Jacka P., stawia pytania: „Kto przedstawi moją sytuację? Dlaczego o nią nikt nie pyta? Jestem rencistką ze zdiagnozowanym tłoczniem układowym ze skromnymi środkami na życie”.

W piśmie skierowanym w dniu 21 maja 2015r. do Wicemarszałka Senatu RP Pani Marii Pańczyk-Pozdziej istotnie nazwałem Panią Elżbietę P. - „żoną”, co wynikało z użytego przez nią określenia – „wdowa”. W toku śledztwa ustalono jednak, że zmarły w wyniku wypadku drogowego Pan Jacek P. od 10 lat żył w konkubinacie z Panią Elżbietą P., w związku z czym została przesłuchana w charakterze świadka i obecnie posiada w sprawie status pokrzywdzonego.

Z pozycją  
A. Seremet

Andrzej Seremet